

Strzałki, kolory, sygnały – czytelność sygnalizacji świetlnej

Utworzono: piątek, 04, listopad 2016 12:39



Od połowy ubiegłego wieku na polskich drogach systematycznie wzrasta natężenie ruchu. To jeden z ważniejszych powodów, dla których konieczne są zmiany w oznakowaniu dróg, w tym także w sygnalizacji świetlnej. Tymczasem dotyczące ich przepisy, choć wielokrotnie nowelizowane, wywodzą się jednak z lat 70.

Jak przekonywał dr Jerzy Gruszczyński podczas konferencji SYGNALIZACJA ŚWIETLNA 2016, konieczne jest m.in. przeprojektowanie strzałek w sygnalizacji świetlnej, których kształt w dużej mierze odpowiada za czytelność sygnału. – Kierowcy nie zawsze odróżniają strzałkę kierunkową od warunkowej – wyjaśnił dr Gruszczyński. – Przy strzałce kierunkowej w lewo obowiązuje zakaz zawracania, a przy strzałce warunkowej w lewo zawracanie jest dozwolone. To wynika z §96 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Około 8 proc. populacji ma problemy z percepcją kolorów przy najłżejszych nawet wadach wzroku.

– W przypadku występującej tritanopii nie ma specjalnie problemu, ponieważ zanika widzenie koloru żółtego, ale sygnał jest widoczny jako biały – tłumaczył dr Gruszczyński. – Natomiast przy deuteranopii i protanopii czerwony bywa mylony z zielonym. Nie bez powodu są więc stałe strefy eksponowania poszczególnych kolorów: czerwony jest na górze, w środku jest żółty, a na dole zielony. Konsekwentne trzymanie się tych stref jest podstawą bezpieczeństwa.

Jakie są znaczenia poszczególnych kolorów, raczej każdy się orientuje: czerwony to stop, żółty – uwaga, a zielony – droga wolna. Wiadomo też, że migające żółte światło oznacza, że należy zachować szczególną ostrożność. Dlatego też, zdaniem prelegenta, wszelkie przejazdy warunkowe powinny być barwy żółtej, a nie zielonej, która dla wielu kierowców oznacza po prostu pozwolenie na dalszą jazdę.

- Podstawą bezpiecznego poruszania się kierowcy są przede wszystkim dobrze ugruntowane nawyki – dodał dr Gruszczyński. – Oznakowanie percypuje się tzw.

Strzałki, kolory, sygnały – czytelność sygnalizacji świetlnej

Utworzono: piątek, 04, listopad 2016 12:39

„rzutem oka”, bo kierowca nie ma czasu na przyglądanie się oznakowaniu. Zatem jest wymagana zwięzłość, prostota i spójność.

Na świecie można spotkać różne rozwiązania w stosowaniu sygnalizacji świetlnej i poszukiwaniu jej jak najlepszej komunikatywności, np. różne kształty (koło, ale i kwadrat), powiększanie strzałki kierunkowej, sygnalizatory poziome, wzmocnienie sygnału czerwonego (po dwóch stronach sygnalizatora lub znacznie powiększona średnica). Najczęściej chodzi w nich o podkreślenie czerwonego sygnału. Konfliktogenne rozwiązania z sygnalizacji świetlnej wciąż się zdarzają i niestety nie są rzadkością.

– Bardzo często sygnał kierunkowy z dalszej odległości jest percypowany jak sygnał ogólny – wyjaśnił dr Gruszczyński. – Różnica widoczna jest dopiero z bliska. Ekspozycja czerwonego sygnału wraz z zielonym jest wątpliwa, a w wielu przypadkach nonsensowna. Poza tym sam nadmiar sygnałów zakłóca percepcję.

W oznakowaniu (m.in. na znakach zmiennej treści) zauważalny jest także nadmiar informacji, często zbędnych lub za długich, aby kierowca był w stanie je przeczytać podczas jazdy, a także niejednoznacznych. Stąd konieczność uporządkowania i zmian w kierunku zapewnienia prostoty, zwięzłości oraz spójności.

Ilona Hałucha

(na podstawie wystąpienia dr Jerzego Gruszczyńskiego „Problemy z komunikatywnością elementów sygnalizacji świetlnej” podczas konferencji SYGNALIZACJA ŚWIETLNA 2016, która odbyła się 13-14 października w Krakowie)